

## To jest tak

## BENEFICJANCI

W dyskusji sejmowej przy rozprawie nad budżetem Ministerstwa Oświaty jeden z posłów do magali się równouprawnienia nauczycieli, członków Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych i Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych z członkami sanacyjnego Z. N. P.

Trzeba tu najprzód wprowadzić małą poprawkę. Nie wszyscy członkowie Z. N. P. mają dziś uprzywilejowane stanowisko w szkolnictwie. Wielu z nich dzieli, choć nie wiadomo dlaczego, normalny zwan, los nauczycielstwa polskiego. Ale obok tych, wytworzyła się niefeliczna grupa, która różnymi metodami potrafiła pozyskać dla siebie opiekunkę skrzydła sanacyjnego protektoratu, a co za tym idzie wyjątkowe i niczym nieuzasadnione przywileje.

I skutkiem tego mamy dzisiaj tego rodzaju nienormalną sytuację, że z jednej strony istnieje masa wyjątkowa, bo inaczej „życia” tego nazwać nie można, nauczycielstwa, a z drugiej klika sanacyjnych beneficjentów.

W imię dobra szkoły polskiej trzeba z tym stanem jak najszybciej skończyć.

## Rozrachunki polsko-rumuńskie

Stosownie do nowego rozporządzenia ministra przemysłu i handlu od 25 b. m. Polski Instytut Rozrachunkowy przejmie dokonywanie rozrachunków za obrotów towarowy polsko-rumuński, a instytucje, które dotychczas te czynności wykonywały będą mogły jedynie likwidować dotychczasowe salda.

Na pięć minut przed premierą  
Nie każdy kto mówi naród...

(k. l.) Na parę godzin przed ogłoszeniem deklaracji pułk. Koca prasa rzuciła ostatnie przygotowawcze słowa. Nie był to, nawet jeśli weźmiemy tylko prasę t. zw. samą, chór o harmonijnym brzmieniu.

## Staruszek boi się

Staruszek „Czas”, biorąc zapewne asumpt z pogłosek kursujących dokoła deklaracji i... biorąc nawet miedź za prawdziwe złoto wyraża szereg obaw co do radykalizowania społeczeństwa.

Propaganda radykalnych haseł, nader luźny i intensywny zdobyła wytworzyć pewną psychozę, która sprawia, że wielu ludzi, dotychczas holdujących zasadom umiarkowanym, zaczęło się raptownie szczerze czy nie szczerze popisywać swym radykalizmem.

## Naród figurynek

W zakończeniu swego artykułu autor (J. m.) dochodzi do dylematu: naród przedsiębiorców, czy naród urzędników?, po czym stwierdza:

Który z tych dwóch narodów okaże się silniejszy, bardziej żywotny? Nam się wydaje, że naród przedsiębiorców. Nacjonalistę głoszący hasła radykalizmu społecznego, są widocznie innego zdania.

A nam się z kolei wydaje, że „Czasowi” chodzi o naród zabawnych figurynek, zwanych „homoeconomicus”. Tym zabawniejszych, że fikcyjnych.

Otóż od takiego narodu ucho- waj nas Panie. Nam chodzi o naród polski, żyjący pełnym życiem gospodarczym.

A z wynurzeń p. (J. m.) wi- dać, że po uszy tkwi w doktry- nie podziałów klasowych, bojąc się wyściubić nosa z podwórka sta- rego świata.

## Tym razem zgoda

Narodowi i hasłom nacjonaliz- mu, padającym dzisiaj z najbar- dziej nieoczekiwanych ust, po- święca również swój artykuł wstępny organ Lewiatana. Czy- tamy tam.

Jest takie piękne powiedzenie w Ewangeli: „Nie każdy, kto mi mówi, Panie, Panie, wniknie do Królestwa Niebieskiego...” (Mat. VII, 21). I nie każdy, kto mówi naród, naród, istot- nie do tego narodu się zwraca i odwo- łuje. Albowiem nie tylko tak mówić trzeba, ale i tak działać należy.

Tym razem zgadzamy się zupeł- nie z „Kurierem Polskim”, choć zapewne wszystkie folksfrontow-

„Ojczyzna wzywa Cię!”  
„Młodzi Anglicy do szeregów!”  
Takie wezwania widzi się na ulicach Londynu

LONDYN, w lutym

Jak wiadomo, Anglia po nieudanych próbach ratowania w Ge- newie przy pomocy Ligi Naró- dów „pokoju światowego” oraz swych interesów i znaczenia na terenie międzynarodowym, przy- stąpiła ostatnio do szeroko zakro- jonej akcji „dozbrojenia się”. Przeznaczone więc zostały ogrom- ne kwoty na budowę nowych kołosów morskich i na dalszą rozbudowę lotnictwa wojennego. Na wyspie tej bowiem panującej z oddali niezliczonym koloniom i patronującej dominom i pań- stwom mandatowym, — mary- narka i lotnictwo stanowią naj- ważniejszą część sił zbrojnych.

## Tylko 7 tysięcy ochotników...

Ale nie wystarczy jedynie wy- asygnować miliardy na budowę okrętów i samolotów. Trzeba je- szcze znaleźć odpowiednią liczbę ochotników, którzy by zgodzili się służyć w wojsku — w Anglii nie ma bowiem obowiązkowej służby wojskowej. Ochotników do mary- narki w tak żeglarskim jak Ang- lia kraju znajduje się dosyć, — ale do innych broni napływ ich mimo nęcących warunków jest coraz to mniejszy. Nie pomagają porozwieszane w całym kraju krzyczące plakaty, przedstawia- jące boisko, na którym nowozac- ięgnięci uprawiają piękną nogę, wylizujące wysokość żołdu, urlo- py i inne korzyści materialne 14 do 17 szylingów tygodniowo (30 zł.) prócz całkowitego u-

trzymania nie nęca bowiem w bo- gatym tym kraju nawet bezrobot- nych (jest ich ponad milion), skoro w ostatnich 4 miesiącach mimo dużej propagandy zgłosiło się w całej Wielkiej Brytanii tyl- ko 7.000 ochotników. Nie poma- gają wezwania patriotyczne jak- kie co krok spotyka się na uli- cach Londynu „Ojczyzna wzywa Cię!”, „Młodzi Anglicy do szere- gów!” i t. p.

## Propaganda wojenna przez pacyfistów!

Cnając więcę pomocę rządowi angikańskiemu w akcji werbun- kowej odbywają się ostatnio lic- ne zebrania propagandowe, aran- żowane przez różne towarzy- stwa... o pacyfistycznym — naj- częściej nastawieniu. I tak w ostatnim numerze polityczno-li- terackiego pisma francuskiego „Je suis partout” opisany jest przebieg takiego 10 tysięcy słu-

chaczy liczącego zebrania w Al- bert Hall, zwołanego przez „Zje- dnoczenie dla Ligi Narodów” (!)

## Pan Walter Citrine

Estrada przybrana barwami imperium. Muzyka przygrywa skoczne melodie. Publiczność do- stojna i poważna, przedstawicie- le wszystkich sfer. Po rozpoczę- ciu części oficjalnej do mikrofo- nu zbliża się mały człowieczek o nieproporcjonalnie wysokim szty- wnym kołnierzyku. To kierownik Trade-Unionów (związki zawo- dowe) sir Walter Citrine. Nie u- lega wątpliwości, że dawniej na- zywał się po prostu Moniek Cy- tryn, — wygląd i rysy twarzy są tak charakterystyczne. W pel- nych zapału słowach wzywa Ang- lię do ofiar na rzecz akcji do- zbrojeniowej, do wstępowania w szeregi „królewskiej armii”. Tok jego rozumowania zmierza do te- zy, że państwa faszystowskie, to

„Nieinterwencja” w U.S.A.  
uzależniona od decyzji Prezydenta

WASZYNGTON 21.2. Nowa u- stawa o neutralności, która uzy- skała aprobatę komitetu spraw zagranicznych, wnosi liczne zmia- ny do projektu Pittmana. Usta- wa przewiduje, iż w razie wojny lub wojny domowej, prezydent będzie mógł ogłosić jej zastoso- wanie w drodze dekretu.

Od chwili tej nie wolno będzie: 1) wywozić materiału wojenne-

go, przeznaczonego dla stron wo- jujących, 2) przewozić na pokła- dach okrętów amerykańskich pe- wnych produktów, wymienio- nych w specjalnych zarządze- niach, 3) okręty amerykańskie nie będą mogły zabierać ładun- ków, należących do firm amery- kańskich, jeżeli zostanie stwier- dzono, iż ostatecznym odbiorcą mają być strony wojujące, 4) nie wolno będzie udzielać kredytu rządowi stron wojujących, 5) oby- watele amerykańscy nie będą mo- gli podróżować na pokładach ok- rętów, należących do stron wo- jujących, 6) okręty handlowe a- merykańskie nie będą mogły być uzbrojone.

Dwa rysie z dubletu  
zabił premier Goering

W ciągu sobotniego polowania premier Goering zabił dwa rysie z dubletu. Ogółem padło 13 dzi- ków, dwa wilki i 4 rysie.

Rzesza rozbudowuje  
swą armię

BERLIN 21. 2. Jak donoszą, zmniejszone na skutek poboru do wojsk szeregi partyjnych oddzia- łów szturmowych, zasilone być mają niebawem starszymi roczni- kami z t. zw. rezerwy S. A. Jak wiadomo, panuje obecnie tenden- cja uzupełniania szeregów S. A. lub S. S. osobami, które już od- były służbę wojskową.

Wisła wylała  
w pow. pińczowskim

KIELCE 21. 2. W dniu wczorajszym poziom Wisły pod Ko- szycami w pow. pińczowskim pod- niósł się o dalsze 60 cm. i wynosi w chwili obecnej 154 cm. Ponad poziom normalny. Rzeka Nidzica zalała obok Skalbierza około 120 ha gruntów, nie wyrządzając narazie większych szkód. Wzbra- ne dopływy tej rzeki podmyły w kilku miejscach tor kolejki wąsko- torowej na odcinku Działoszyce — Cudzynowice, skutkiem czego ruch pociągów w tej przestrzeni odbywa się z przesiadaniem. Rów- nież rzeka Nida wystąpiła ze swego koryta, zalewając okolicz- ne pola i łąki.

Wobec padającego deszczu i roz- topów spodziewany jest w dal- szym ciągu przybór wód.

1.500 robotników strajkuje  
w tartaku pod Lwowem

W miejscowości Roszniów wy- buchł na podłożu ekonomicznym strajk w tamtejszym tartaku. Strajkuje 1.500 robotników, któ- rzy domagają się podwyżki plac- od 20 do 25 proc. Zarząd tartaku zgadza się jedynie na 10 proc. podwyżki.

## Kolce bez czoł

## WŁAŚCIWA WŁADZA

Przed miesiącem pracowni- cy Okęcia złożyli premierowi podanie prosząc, by tramwaje linii „A” kursowały częściej i sprawniej. Obecnie poseł Kru- kowski prosi w Sejmie pre- miera, by usunął wysięgi z ul. Połnej na Służewiec.

Gdy komuś pęknie rura wo- dociągowa też pewnie zwróci się do premiera. Wobec tego należałoby skasować burmi- strza Starzyńskiego i wszyst- kich miejskich dygnitarzy. Po- co oni? Nikt się z niczym do nich nawet nie zwraca.

## KONFISKATY

Narodowe „Słowo Pomor- skie” podaje taką statystykę: w 36 r. zostało skonfiskowane 19 razy; z tego prokurator u- morzył „z braku cech prze- stępstwa” 8 wypadków, sąd a- nulował konfiskatę w 4 wy- padkach, z pozostałych są je- szcze w toku rozpatrywania. Skarb państwa wypłacił „Sło- wu Pomorskiemu” tytułem zwrotu strat wskutek nieuza- sadnionych konfiskat - 6.300 zł., należy się jeszcze 2.500.

Pożyteczne wydalki! A na prowincji cenzura jest o wiele względniejsza niż w Warsza- wie.

## MOŻE NIE TEN

Filar niedobitków Legionu Młodych p. Stachórski chępli- się w swych artykułach, że jest bardzo biegły w boksie, dziu- dżitsu, walce francuskiej i wolnoamerykańskiej.

W szóstym tygodniu, za nie- przyzwolenie zachowywanie się w barze Satyr, kelnerzy kop- niakami wyrzucili na ulicę jakiegoś młodzieńca krzyczące- go co sił: — jak śmiecie, je- stem Stachórski!

Widocznie to nie ten z Le- gionu. Boksera, atlecie nigdy by się nie odważyło tak post- ponować.

JESZCZE JEDEN  
KOMITET

Powstaje komitet do budo- wy pomnika Sienkiewicza. Nikt nie neguje, że najwięk- szemu polskiemu prozaikowi należy się pomnik w stolicy, ale dotychczas już istnieją ko- mitety budowy pomników:

Marszałka Piłsudskiego, Cu- rie - Skłodowskiej, Stowackie- go, Kościuszki, Niemcewicza, Traugutta, Batorego...

No, a o współczesnych też nie można zapominać. Iluż mamy dziś znakomych ludzi, którym należy się pomnik — gdyby się wycofali z czynnego życia politycznego. (kol.).

Regulamin  
„Konkursu Prenumerat”

- 1) Wydawnictwo „ABC” rozpisa- je konkurs na jednoraznie prenumera- ty dla pisma w okresie od dnia 22 lutego do dnia 26 marca r.b.
- 2) Uczestnikami konkursu mogą być wszyscy przyjaciele i czytelnicy pisma, którzy w okresie trwania konkursu (22. II. — 25. III. r. b.) nadesła lub złożyli w Kancelarii ABC (Jerozolimskie 3a) wypełnioną dekla- rację uczestnictwa w zapieczętowa- nej kopercie z napisem „Konkurs Prenumerat”. Tekst zgłoszenia dru- kować będziemy oddzielnie.
- 3) Dla uczestników konkursu Wy- dawnictwo przewiduje 20 cennych nagród, przy czym 1 nagrodę stano- wić będzie 10-dniowa wycieczka na Wystawę Paryską (przejazdy, utrzy- manie, zwiedzanie itd. — org. techn. P. B. P., „Francopol”), II nagrodę a- parat radiowy „Premier” firmy Te- lafunken, dalsze nagrody stanowią: rower, aparat fotograficzny, zegar- ki, najnowsza Encyklopedia Arcta i inne, których szczegółowy wykaz o- głoszony będzie w dniu 1 marca r. b., jak również ich kolejność.
- 4) Każdy uczestnik konkursu wi- nien przesłać zgłoszenie prenumera- ty, wpłacając jednocześnie należność z góry na konto w PKO Nr. 23400, przekazem pocztowym lub rozrachun- kowym, wzgl. bezpośrednio do Kan- toru — Al. Jerozolimskie 3a. Przy wpłaceniu blankietami lub przekazami należy na odwrocie podać do- kładnie nazwisko i adres posyła- nego prenumeratora oraz nazwisko i adres uczestnika konkursu.
- 5) Kolejność przyznanych nagród zostanie ustalona wg. ilości uzyska- nych punktów, przy czym za każdą pozyskaną i opłaconą prenum., mie- sięczną oblicza się 1 punkt, kwartal- na — 2 punkty, półroczna — 3 punk- ty i roczna — 4 punkty. Prenume- rata miesięczna wynosi zł. 2,30. Uży- skane w ten sposób punkty ulegają zsumowaniu i stanowiąć będą o loka- cie danego uczestnika. Wyniki kon- kursu ogłosimy w dniu 27 marca r. b.
- 6) Nad całością konkursu czuwać będzie Komitet, skład którego poda- my w dniu 1 marca r. b.

## ZGŁOSZENIE DO „KONKURSU PRENUMERAT”

Do  
Wydawnictwa „ABC”  
Warszawa, Jerozolimskie 3a

Niniejszym zgłaszam swój udział w „Konkursie Prenumerat”.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

Wyciąć i przesłać pod wskazany wyżej adres!

Data \_\_\_\_\_ Podpis \_\_\_\_\_

Biskup diecezji Lourdes  
w Polsce

W dniu 8 i 9 marca będzie ba- wił w Poznaniu biskup diecezji Tarbes i Lourdes Mgr. Gerlier. Przybywa on do Polski celem na- wiazania kontaktu z katolickimi sferami polskimi. Biskup Gerlier zatrzyma się w Poznaniu jako gość Jego Eminencji Ks. Prymasa Kardynała Hlonda. W związku z wizytą Biskupa Gerlier odbędzie się w dniu 8 marca uroczysta aka- demia w auli uniwersyteckiej, urządzona staraniem Archidiece- zjalnego Instytutu Akcji Katolic- kiej. Ks. Biskup wygłosi prelekcję w języku francuskim.